

Wydarzenia ubiegłego tygodnia zmieniły otaczający nas świat. Jesteśmy świadkami decyzji, które przyniosły ponownie w granice Europy konwencjonalną wojnę w wielkiej skali. Bohaterski opór Ukrainy jednoznacznie ukazał Rosję jako agresora, co już w tej chwili przyczyniło się do gruntownej zmiany geopolitycznych decyzji wielu państw europejskich. Jednocześnie musimy się mierzyć – jako kraj – z wszystkimi konsekwencjami toczącej się po sąsiedztwu wojny, przede wszystkim z napływem fali uchodźców.

Polskie społeczeństwo zdało jak na razie trudny egzamin, przed którym zostało niespodziewanie postawione. Najlepiej to pokazują żywiołowo organizowane akcje pomocy – czy to w postaci organizacji transportu spod granicy, czy to poprzez zbiórkę darów, czy to poprzez ofertę zakwaterowania. Zadziałały również partnerstwa poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Nie jest to zresztą dziwne – my, Polacy, mamy skłonność do podejmowania działań o charakterze akcyjnym. Musimy być jednak świadomi, że tu nie wystarczy jeden wielki zryw – potrzebne będą działania ustrukturyzowane i długofalowe. Koordynacja działań jest potrzebna po to, by nie marnować potencjału i to rozumianego w sposób bardzo szeroki. Chodzi tu zarówno o to, by dary były w stanie trafić we właściwej ilości do potrzebujących, zamiast marnować się w miejscach, gdzie się nie da ich wykorzystać, jak i o to, by nie dublować podejmowanych działań. Koordynacji nie należy jednak mylić z próbami centralizacji, która po prostu się nie sprawdza. To aktywność jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych pozwoliły tak szybko zaktywizować polskie społeczeństwo. Żle by się stało, gdyby rząd nie potrafił skorzystać z zalet wspólnego działania starając się wszystko przejąć pod swoją kontrolę.

Długofalowość działań jest z kolei niezbędna z tej przyczyny, że dziś nie jesteśmy w stanie przesądzić, czy fala uchodźców pozostanie u nas w czasie liczoną tygodniami, miesiącami, czy latami. Pierwotny entuzjazm może szybko ustąpić dając miejsce bierności, czy nawet niechęci. Tu też ogromna odpowiedzialność leży w rękach administracji samorządowej. Musimy pamiętać, że w obowiązującym w Polsce podziale kompetencji to właśnie na jednostkach samorządu terytorialnego zostały złożone zadania związane z zaspokajaniem zbiorowych potrzeb wspólnot samorządowych. To zatem samorządowe przedszkola i szkoły będą musiały przyjąć uczniów z Ukrainy; to samorządowe (w dużej części) szpitale będą musiały udzielić pomocy w sytuacjach poważniejszego zagrożenia życia i zdrowia osób, które do nas przybyły; to powiatowe urzędy pracy muszą podjąć działania związane z dopuszczeniem obywateli Ukrainy na polski rynek pracy. Tu znów potrzebna jest pełna współpraca wszystkich aktorów społecznych. Paradoksalnie – tak chwalony przez rząd lex Czarnek w sytuacji jego wejścia w życie może znacząco utrudnić poradzenie sobie z napływem uczniów ukraińskich do szkół.

Należy zatem mieć nadzieję, że obecna sytuacja nie stanie się pretekstem do przyjęcia rozwiązań prawnych, które długoterminowo będą osłabiały sytuację czy to jednostek samorządu terytorialnego, czy to organizacji samorządowych. W sytuacjach szczególnego zagrożenia pojawia się bowiem pokusa do przyjmowania centralistycznych rozwiązań prawnych i to bez większej dyskusji. Zawsze można bowiem twierdzić, że szybkość prac jest wymogiem chwili, a odpowiednio dobrany tytuł ustawy pozwala przypiąć każdemu, kto krytycznie patrzy na zaproponowane przepisy – chociażby z perspektywy naruszenia zasady proporcjonalności – wroga interesów państwa. Jak na razie z takimi sytuacjami do czynienia nie mieliśmy, ale też z drugiej strony nie było jeszcze okazji do regularnych prac Parlamentu.

Jako kraj musimy też wyciągnąć wnioski z zaistniałej sytuacji. Obecnie mamy do czynienia ze zderzeniem dwóch światów i dwóch sposobów myślenia o świecie. Świata demokracji, decentralizacji i współpracy oraz świata autorytarnych decyzji, centralizmu i narzucania swoich poglądów siłą. Warto się zastanowić na ile sentymenty w kierunku tego drugiego modelu są zgodne z polską racją stanu.